

tutaj wielka. Chodzi o właściwe wykorzystanie tej szansy i włączenie się w nią ludzi świeckich. Nie może w tej pracy zabraknąć nikogo. Właściwie ukształtowany laikat jest szansą w wielkiej ewangelizacji: „bardzo wielu ludzi może usłyszeć Ewangelię i poznać Chrystusa tylko poprzez bliskich ludzi świeckich” (DM 21). W „Pośłaniu synodalnym do ludu Bożego” — końcowym dokumencie Synodu, biskupi przypomnieli, że „Sobór Watykański II zgłębiając tajemnicę Kościoła, wzbudził dynamizm odnowy, który ułatwił w całym ludzie Bożym rozwój nowych form uczestniczenia i apostołskiego zaangażowania świeckich”. Źródłem tego zaangażowania jest chrzest. Kto przyjmuje chrzest, bierzmowanie i Eucharystię zobowiązuje się do pójścia za Chrystusem, do świadectwa o Nim<sup>10</sup>.

Reewangelizację można porównać do wielkiego święta, starotestamentalnego „Roku jubileuszowego”, czasu o którym mówił Jezus w swoim inauguracyjnym przemówieniu w synagodze nazaretańskiej (Łk 4,16-39). Ciemna, zniszczona Jerozolima — to obraz naszych miast (Iz 60), ale nadchodzi nowy czas, w którym Dobra Nowina będzie głoszona ubogim, chorzy będą odzyskiwali zdrowie, a więźniowie wolność (Iz 61). Bóg chce zbawić świat przez działalność misyjną (DM 7). Różne głosy mówią, że Bóg może zbawić świat bez nas — ale pytanie: czy my możemy się zbawić, jeżeli nie podejmiemy tej pracy? Święty Paweł przypomina nam gorzką prawdę: „Jakże więc mieli wzywać Tego, w którego nie uwierzyli? Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił?” (Rz 10,14).

Katowice

KS. JAN GÓRSKI

<sup>10</sup> Por. J. Wosiński, *Odpowiedzialność misyjna całego Kościoła*, „Ateneum Kapłańskie” 360 (1969) 52; J. Esquerda—Bifet, *The Missionary Spirituality of the Laity*, „Omnis Terra” 173 (1987) 48.

**Ks. Bogusław Nadolski TChr.**

## **WIENIEC ADWENTOWY**

Z jodły lub sosny upleciony wieniec, zawieszany w kościołach i domach rodzinnych w okresie Adwentu, z czterema świecami i kokardą fioletowo-czerwoną. Zwyczaj zawieszania wieńca adwentowego powoli upowszechnia się także w Polsce. Spróbujmy odpowiedzieć na pytanie dotyczące początków tego zwyczaju i jego symboliki.

## POCHODZENIE ZWYCZAJU

Ten piękny zwyczaj jest stosunkowo młody. Piszę „stosunkowo”, ponieważ wskazuje się wprawdzie na datę jego powstania i podaje nawet dokładną ilość lat (w 1990 r. minęło 157 lat), właściwie jego korzenie sięgają jednak znacznie głębiej. I to właśnie sprawia, że najnowsze publikacje odważają się na twierdzenia, iż powstanie wieńca adwentowego nie jest do końca wyjaśnione<sup>1</sup>. Potwierdzonym jest fakt, że wieńiec adwentowy po raz pierwszy pojawił się w Domu Opieki dla opuszczonych dzieci zwanym „Rauhen Haus” na przedmieściach Hamburga. Dom ten prowadził ewangelicki teolog i społecznik pastor Johann Hinrich Wichern († 7.04.1881) znany inicjator tzw. „wewnętrznej misji” zmierzającej do odnowienia chrześcijaństwa w XIX stuleciu na bazie realizacji wymagań społecznych. Prowadzony przezeń dom, a raczej rodzaj „Wioski dzieci” był także tego wyrazem. Okazywanie opuszczonej młodzieży nieuwarunkowanej, bezinteresownej miłości poprzez uczenie jej zawodu obejmowało także dziedzinę ducha. Chcąc przygotować młodzież na Boże Narodzenie, Wichern wprowadził w okresie Adwentu specjalne nabożeństwa. O godz. 16. w 1833 r. przed pierwszą niedzielą Adwentu w specjalnej sali, w której gromadziła się młodzież na modlitwę, kierownik zapalił pierwszą świecę na wielkim świeczniku przygotowanym przez jego przyjaciela. Młodzież natomiast przystroiła ściany pomieszczenia gałązkami z jodły. Obok świecznika ułożyła również gałązki jodły w formie krzyża. Nabożeństwa adwentowe odbywały się codziennie i każdego dnia zapalano kolejną świecę. W niedzielę była to świeca o innych wymiarach. Nabożeństwo obejmowało: lekturę słowa Bożego, wyjaśnienie go, śpiew pieśni adwentowych, refleksję, modlitwę. W poszukiwaniu genezy wieńca adwentowego sięgnąć trzeba do innego jeszcze zjawiska. Jest nim niemiecki ruch młodzieżowy, który w tym czasie posiadał cechy romantyzmu, sentymentalnego zwrotu ku naturze (zapalanie ognisk w dniach zmiany pór roku). W tym ruchu pojawiło się operowanie bukietami, wieńcem, świecami i to w każdej porze roku. Oczywiście, że te bukiety czy wieńce nie stanowiły wieńca adwentowego. Ale tego typu trend przygotował powstanie i przyjęcie wieńca związanego z Adwentem. Z kolei taki charakter ruchu młodzieżowego wiązał się z innymi zjawiskami i tendencjami w kulturze, takimi jak wychowanie muzyczne zorientowane na rytmy naturalnego życia, jak również wychowanie artystyczne z akcentem na twórczość artystyczną (Kunstgewerbe: powstanie szkół ozdób kwiatami; Blumenschmuck: sztuka dekoratywna).

Zwyczaj zawieszania wieńca szybko przyjął się w kręgach protestanckich. Przykład z miasta Hanzy „świętowania czasu przed Bożym Narodzeniem pod wieńcem ze świecami”<sup>2</sup> podjął Dom dla sierot w Berlinie — Tegel. „Wieniec”

<sup>1</sup> H. Auf Der Maur, *Feiern im Rhythmus der Zeit*. Regensburg 1983, 184. (Praca ta stanowi 5. część podręcznika liturgiki wydawanego pod kierunkiem B. Meyer, *Gottesdienst der Kirche*).

<sup>2</sup> F. Fegeler, *150 Jahre Adventkranz*, „Deutsches Allgemeine Sonntagsblatt” 50; 1983, 24.

przyjmuje formę koła, świece zostają zredukowane do czterech. W latach trzydziestych i czterdziestych naszego stulecia zyskał dużą popularność także wśród katolików niemieckich i austriackich. We Wrocławiu jego obecność odnotowana jest w 1925 r. Z młodzieżowych wspólnot „Quickborn” przyjął się w rodzinach<sup>3</sup>. Zdaniem natomiast R. Kriss<sup>4</sup> pierwszy adwentowy wieniec zawisł w kościele św. Sylwestra w Monachium w 1930 lub 1931 roku. Od 1937 r. błogosławiono w Monachium wieńce adwentowe przyniesione przez rodziny. Ceremonia odbywała się w sobotę przed I. niedzielą Adwentu. Wreszcie nie bez znaczenia na rozszerzenie się zwyczaju wieńca adwentowego była sytuacja związana ze skutkami pierwszej wojny światowej. Wieńce adwentowe spotykały się z pozytywnym przyjęciem w szpitalach gromadzących ludzi z różnych krajów jak i różnych religii. Nie wchodząc w szczegółowy atlas geograficznego, przestrzennego zasięgu omawianego zwyczaju<sup>5</sup>, najogólniej stwierdzić trzeba, że północne tereny Niemiec zdecydowanie pozytywnie ustosunkowały się do nowego zwyczaju, z rezerwą zaś Południe kraju. Przede wszystkim jednak trzeba podkreślić, że wieniec adwentowy wszedł i zakorzenił się w rodzinach. Stał się trwałym elementem adwentowej liturgii rodzinnej. W wieczory poprzedzające Boże Narodzenie gromadzili się domownicy, by przy wieńcu ozdobionym świecami rozważać Słowo Boże, posłuchać jego wyjaśnienia, śpiewać pieśni adwentowe, (śpiew poprzedzano uwagami o powstaniu danej pieśni), a także związane z Bożym Narodzeniem. Pomysłowość i wiara gospodyń wpływały na piękno dekoracji wieńca (niekiedy umieszczano w domach tzw. adwentową różę *Adventrose* — z jedwabiu). To nabożeństwo adwentowe kończyło się obowiązkowo wspólnym wypiciem małej czarnej.

Etnografowie jednak w większości są zdania, że wieniec adwentowy mimo swej „młodości” posiada także swoją prehistorię. Jedni wskazują na zwyczaj w Bawarii, tzw. *Paradeisi*, tj. budowania piramidy ze świec<sup>6</sup>. Inni sięgają do znanego w historii religii drzewa jako symbolu ludzkiego życia<sup>7</sup>, czy gałązek, które w zimie wskutek domowego ciepła rozkwitwały, względnie też pozostawały stale zielone. Wydaje się, że powyższe stanowisko jest wyrazem nastawienia wyrażającego się w potrzebie intelektualnego wyjaśnienia wszystkich zjawisk i to w szczegółach. Zwyczaj natomiast z całą pewnością wymyka się takim usiłowaniom. Ma w sobie coś z nurtu podświadomości i kieruje się bardziej „wiedzą serca” niż prawami logiki arystotelesowskiej.

Należy także wspomnieć, że rozbudowywana współcześnie eschatyczna symbolika wieńca, (o której poniżej), zaznaczanie „nieustannie trwającego Adwentu”, proponuje nieco inne ukształtowanie wieńca. Obok świec sugeruje się skomponowanie czterech małych wieńców, które symbolizowałyby Święte

<sup>3</sup> J. Klapper, *Schlesische Volkskunde*. Breslau 1925, 281.

<sup>4</sup> *Sitte und Brauch im Berchtesgadener Land*. Berchtesgaden 1963, 36.

<sup>5</sup> Zob. w tej materii H. Bausinger, *Adventkranz w: Ethnologia Bavarica*, Würzburg 1977, 16—26.

<sup>6</sup> A. Bichler, *Wie's in Bayern der Brauch*. Pfaffenhofen 1964, 127.

<sup>7</sup> H. Kirhoff, *Ursymbole*, München 1982.

Miasto. H. Kirchoff wspomina natomiast o specjalnej „kompozycji” wieńca<sup>8</sup> w oparciu o 21 rozdział Apokalipsy św. Jana. Odnajdujemy na nim obok czterech świateł, dwanaście bram, (cztery z nich skierowane są zgodnie ze stronami świata). Wskazują one czterech wielkich proroków jako „Stróżów świętego Miasta”, noszą na sobie imiona dwunastu pokoleń Izraela. W samej konstrukcji bram proponuje się nawiązanie do przebogatej symboliki romańskich portali, (nadproże jako *axis mundi*, tympanon z symbolem Chrystusa, ptaki, ryby). Jest to niewątpliwie ubogacenie symboliki, ale równocześnie może spowodować pomniejszenie się zasięgu zwyczaju, uczynić go elitarnym, względnie interesującym elementem dekoracyjnym. Wydaje się, że taka propozycja nie znajdzie oddźwięku w kręgach rodzinnych choćby ze względu na czasochłonność.

### POBŁOGOSŁAWIENIE WIEŃCA

Zobaczymy najpierw co proponuje kraj, w którym zrodził się ten zwyczaj.

Pobłogosławienie może odbyć się albo w ramach Mszy świętej na początku Mszy (pomiędzy Kyrie i Kolektą), jak sugeruje Fr. Schneider<sup>9</sup>, lub po Ewangelii<sup>10</sup>, albo podczas wieczornego nabożeństwa Słowa Bożego zorganizowanego na początku Adwentu. Może się ono dokonać w kościele lub w domu rodzinnym. Kl. Richter (prof. lit. w Münster) i A. Gerhard (prof. liturgiki na uniwersytecie w Bochum) proponują przeprowadzenie błogosławieństwa wieńców podczas specjalnych Nieszporów — Lucernarium<sup>11</sup>. *Agenda opolska*<sup>12</sup>, która pierwsza wystąpiła w Polsce z taką „propozycją”, podaje obrzęd pobłogosławienia w ramach specjalnego nabożeństwa w pierwszą niedzielę Adwentu. Nabożeństwo to łączy w sobie elementy Modlitwy Wieczornej Kościoła (Nieszpory) — śpiew psalmów i nabożeństwa Słowa Bożego. Poza tym w ramach tego nabożeństwa przewidziane jest pobłogosławienie oprócz wieńca, także świateł, lamp adwentowych i opłatków. Wydaje się, że takie łączenie elementów nie jest zbyt szczęśliwe. Księga błogosławieństw w redakcji polskiej podaje zwięzły obrzęd pobłogosławienia (rozdz. 42). Przewidziane jest ono albo w czasie Mszy w 1. niedzielę Adwentu (po homilii), albo podczas specjalnego nabożeństwa, które się odprawia według zwyczajów diecezjalnych. Obrzęd przewiduje modlitwę błogosławienia dotyczącą wieńca i świateł, oraz oddzielną, gdy błogosławi się tylko świece (lampiony). Od strony literackiej formuły nawiązują do *berakoth* żydowskich wystawiając Boga — Króla wieków. Być może, że ta „wstrzemięźliwość” tekstów (bez czytań i psalmów) podyktowana jest z jednej strony jeszcze stosunkowo wąskim geograficznie roz-

<sup>8</sup> *Christliches Brauchtum*, München 1984, 22—23.

<sup>9</sup> *Der Adventkranz als vorweihnachtliches Symbol in Kirche und Haus*, w: A. Heinz, H. Rennings (Hrsg.), *Heute Segnen*, Freiburg 1987, 153—181.

<sup>10</sup> Jest to propozycja Th. Maas-Ewerd, *Huldigung an den Kommenden*, „Klerusblatt” 67 (1987), 308.

<sup>11</sup> *Neuen Vesperegottesdiensten*, Freiburg 1986, 18—21.

<sup>12</sup> *Agenda liturgiczna*, Opole 1981, 52—57.

przestrzenieniem zwyczaju wieńca adwentowego w Polsce, a z drugiej propozycją błogosławienia podczas Mszy niedzielnej, w której przewidziana jest liturgia słowa. Szkoda, wydaje się, że nie zamieszczano analogicznego obrzędu przewidzianego w kręgu rodziny.

## SYMBOLIKA WIĘNCA

Jest ona wielowarstwowa, polifoniczna jak każda symbolika. Światło czterech świec umieszczonych na wieńcu wskazuje na stopniowe zbliżanie się do Prawdziwej Światłości Bożego Narodzenia. Zielone gałązki oznaczają życie i wspólnotę. Wieniec adwentowy jest znakiem nadziei, że zwycięstwo należy nie do ciemności i śmierci, lecz do życia. Jest znakiem wspólnoty chrześcijańskiej czuwającej w modlitwie i radości oczekującej Zbawiciela. Znakiem czci dla tego, który ma przyjść<sup>13</sup>. To przyjście ma na uwadze nie tylko Boże Narodzenie, ale także paruzję, drugie przyjście na końcu czasów. Zawsze zielone gałązki ewokują niekończące się życie w święcie Boga z ludźmi jako realizacja ostatecznego zwycięstwa nad grzechem i śmiercią<sup>14</sup>. Pryczepiane do wieńca wstęgi czerwono-fioletowe wyrażają z jednej strony radość oczekiwania, oczekiwania Króla wieków, z drugiej zaś fiolet wskazuje na konieczność odpowiedniego przygotowania się moralnego na Oczekiwanego, robienia „miejsca” dla Przychodzącego.

Trzeba także wskazać na symbolikę wieńca w świetle tekstów biblijnych i eucharystycznych towarzyszących błogosławieniu. Proponowany, np. w *Agendzie polskiej* tekst z księgi Izajasza (9,1-6) podkreśla motyw światła. Zapowiedziane przez proroka przyjście Dziecięcia, Przedziwnego Doradcy będzie światłością dla narodów, rozproszaniem mroków ciemności. Problematykę moralną, odrzucenia uczynków ciemności i postępowania jako synowie światłości podejmuje także drugie czytanie (do wyboru) z Listu do Rzymian (13,11-4), zachodzące zresztą w liturgii Słowa w okresie Adwentu. Na tej samej linii plasuje się inne proponowane (do wyboru) czytanie (z Ef 5,8-14) zachęcające do strzeżenia nowej (Chrystusowej) światłości. Oznacza to, że główny akcent położony jest na pogłębione przeżycie Adwentu. Pobłogosławienie wieńca stanowi swoistą okazję do mistagogii tego bogatego okresu w roku liturgicznym.

Wspomniane na początku elementy symboliki wieńca powracają w formułach obrzędu błogosławienia w polskiej *Księdze błogosławieństw*. Błogosławione wieńce winny przypominać, że Bóg trwa na wieki i żyje w niedostępnej światłości. Sugerują takie korzystanie ze światłości (nauki) Chrystusa, które odpowiednio przygotowuje na spotkanie ze Zbawicielem i utwierdza nadzieję zbawienia.

<sup>13</sup> Th. Schnitzler, *Kirchenjahr und Brauchtum neu entdeckt*. Freiburg 1977, wyd. 2, 7.

<sup>14</sup> Ten eschatyczny wymiar symboliki podkreśla mocno m.in. Th. Maas-Ewerd, *Der Parusiegedanke in der Liturgie des Advents*. „Bibel und Liturgie” 36 (1962/63), 62—77.

Czas Adwentu jest stosunkowo krótkim okresem i szybko nabiera kolorytu bożonarodzeniowego. Wieniec przechodzi w jakiś sposób w tak cenioną w naszych rodzinach choinkę. Postawić można pytanie o główny akcent związany z omawianym wieńcem. Czy preferować pobłogosławienie w kościele, czy dawać pierwszeństwo temu obrzędowi w rodzinie? Czy dokonywanie błogosławienia w rodzinie połączone z rozmową z dziećmi, z wyjaśnieniem czytanego słowa jak i symboliki wieńca, ze śpiewem pieśni adwentowych, nie stanowiłoby elementu pogłębienia życia religijnego rodzin? „Celebransem” byłby ojciec rodziny. Nie wyklucza to dokonywania tego obrzędu przez kapłanów. Byłaby to po prostu kolęda. W moim osobistym przekonaniu dawałbym pierwszeństwo pogłębieniu przeżycia Adwentu poprzez „gromadzenie” rodziny wokół wieńca adwentowego. Byłby to równocześnie powrót do historycznych wzorców takiego przeżywania Adwentu.

*Poznań—Warszawa*

*KS. BOGUSŁAW NADOLSKI TChr.*

## S P R A W O Z D A N I A I W I A D O M O Ś C I

---

**Ks. Stanisław Pisarek**

### **46. ZJAZD STUDIORUM NOVI TESTAMENTI SOCIETATIS (1991)**

W dniach od 29 lipca do 2 sierpnia 1991 r. w miejscowości Bethel koło Bielefeld, w Niemczech, miał miejsce 46. zjazd Studiorum Novi Testamenti Societatis (46th General Meeting SNTS). Gospodarzem dorocznego zgromadzenia biblistów SNTS była ewangelicka Wyższa Szkoła Kościelna (Kirchliche Hochschule) w Bethel, które dzisiaj jest dzielnicą miasta Bielefeld. Jest to bardzo ważne centrum życia religijnego luteranów w Niemczech, którego ideatorem i twórcą był pastor-filantrop Friedrich von Bodelschwingh (zm. 1910). Połączenie w jednym miejscu instytucji charytatywnych z kompleksem szkół — wiele instytucji nosi biblijne nazwy, np. Sarepta, Bethlehem, Nazareth — miało na celu wewnętrzną odnowę Kościoła ewangelickiego w Niemczech. Temu celowi zdaje się Bethel służyć także dzisiaj przez kontynuację akcji charytatywnej i formację dużej części duchownych protestanckich.

W mitingu uczestniczyło 248 biblistów, w tym dwóch z Polski (Bp Jan Szlaga i niżej podpisany). Do SNTS należy około 900 osób, reprezentujących biblistkę Nowego Testamentu z wszystkich kontynentów i ze znaczących Kościołów i wyznań chrześcijańskich. Spotkania członków SNTS odbywają się co roku w wybranym uprzednio miejscu. Na rok 1992 wybrano Madryt (rocznica odkrycia Ameryki ?), 1993 — Chicago, 1994 — Edinburgh. Z aplauzem została przyjęta w Bethel propozycja biblistów (husytów) z Cze-